optyki przyjętej przez autora, rezygnacja z podstawy metodologicznej oraz brak analizy przywołanych inicjatyw wspomnieniowych z metapoziomu, umniejsza wartość tejże publikacji. Książka Romaniuka stanowi cenny materiał do badań nad procesem upamiętniania postaci historycznej. Jednak w dobie rozrostu literatury pamięcioznawczej, forma, jaką wybrał autor, zdaje się nieco anachroniczna w badaniach nad obecnością i rolą przeszłości w teraźniejszości.

Adam Rajewski

Mikołaj Sokołowski, *Adwokat diabła. Attilio Begey*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012, 482 ss.

Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk wydało w 2012 r. książkę autorstwa Mikołaja Sokołowskiego *Adwokat diabła. Attilio Begey*. Działalność badawcza profesora Sokołowskiego, historyka literatury romantyzmu, tłumacza z języka włoskiego, obecnego dyrektora IBL skupia się głównie na problematyce romantycznych koncepcji słowa oraz powiązaniach literatur słowiańskich z romańskimi (m.in.: *Król Duch Juliusza Słowackiego a epopeja słowiańska* [2004]; *Idee dodatkowe. Mickiewicz i włoski sensualizm* [2005]; *Techniki asocjacyjne. Angielskojęzyczne „poematy o wzroście indywidualnego umysłu" od XVIII do XX wieku* [2007]; *Nikt tylko Mickiewicz* [2008]). W kręgu jego zainteresowań znajduje się również wielopłaszczyznowa analiza takich pojęć, jak mistycyzm, nihilizm, sensualizm. Wydana w ubiegłym roku książka Sokołowskiego łączy tę różnorodność zainteresowań badawczych autora. Stanowi pierwszą w Polsce kompletną biografię włoskiego polonofila z przełomu XIX i XX w., Attilia Begeya.

Książka została podzielona na dwie części. W pierwszej, składającej się z pięciu rozdziałów, autor skupił się na rekonstrukcji życia, działalności i twórczości tytułowego bohatera. Druga część obejmuje obszerny aneks zawierający wybór dokumentów archiwalnych. Książkę zamyka bibliografia oraz indeks nazwisk.

Mikołaj Sokołowski w nietypowy sposób odkrywa osobę Attilia Begeya poprzez *Nekrologi* (rozdz. I), zamieszczane po jego śmierci w 1928 r. w czasopismach polskich (m.in. „Świat", „Ruch Literacki", „Czas", „Słowo", „Kurier wileński", „Gazeta Warszawska") i włoskich (np. „Estratto dall'Educazione Nazionale") oraz w opracowaniu *Attilio Begey i Polska* wydanym staraniem Koła Włosko-Polskiego im. Leonarda da Vinci w Warszawie (1929). Nekrologi są małymi portretami literackimi, przedstawiającymi w syntetyczny sposób życie i działalność tego turyńskiego adwokata, wielkiego admiratora

DOI: 10.14746/sh.2014.15.2.017

Polski i Polaków. Attilio Begey (1843–1928) przez całe życie był stronnikiem i obrońcą interesu polskiego. Piórem i czynem popierał ideę kulturowej, duchowej, a po 1918 r. także ekonomicznej współpracy włosko-polskiej. Stał się mitem. Ucieleśniał „idee jedności słowiańsko-romańskiej, a dokładnie jedności italo-polskiej"[41]. Ignacy Daszyński, marszałek sejmu, określił Begeya mianem „sławnego przyjaciela Polski". Wincenty Lutosławski nazwał go „jednym z największych przyjaciół Polski i Polaków" oraz „duchowym ambasadorem polskiego narodu we Włoszech". Z kolei Stanisław Pigoń „entuzjastycznym czcicielem i obrońcą Polski", Roman Pollak „jednym z najczystszych, najczcigodniejszych ludzi a nam szczególnie drogich", a Julia Dickstein-Wieleżyńska w pośmiertnym wspomnieniu określiła Begeya „jednym z najszlachetniejszych ludzi" pisząc:

> Odszedł Polsce syn, jeden z najczulej przywiązanych, aczkolwiek z krwi obcej, i jeden z najrozumniej, najgodniej ją kochających, obywatel dwu ojczyzn, dla których obu był światłem i chlubą, obie zbliżając do siebie przez najwyższe ludzkie wartości, przez służbę idei[42].

Nekrologi zawierają nie tylko wspomnienia, ale także komentarze historyczne. Mikołaj Sokołowski zaznacza, że Begey poprzez działalność na rzecz dwu ojczyzn był współtwórcą wielkiej historii.

Z drugiego, mocno rozbudowanego rozdziału książki („Turyńskie Koło Sprawy Bożej") wyłania się osoba Begeya-towiańczyka. Zetknięcie z mesjanistyczną myślą Andrzeja Towiańskiego w 1864 r. stało się punktem zwrotnym w jego działalności politycznej. Aby dogłębnie poznać przemyślenia litewskiego mesjanisty, Begey wielokrotnie odwiedzał go w Zurychu, natomiast w Turynie wstąpił do *Koła Sprawy Bożej*. Uznawany był za jednego z dwóch najważniejszych włoskich towiańczyków (obok Tancrediego Cannonica). Piemont i Turyn stały się w drugiej połowie XIX w. centrum oddziaływania towianizmu na całe Włochy, a religijność Piemontczyków, podzielonych pomiędzy scholastykę a mistycyzm, była podatnym gruntem dla rozwoju nowych tendencji religijnych. Towianizm we Włoszech był traktowany nie jako doktryna lecz raczej jako metafora odnowy duchowej, przejawiającej się w walce ze złem, w rozszerzaniu granic wiary i duchowości, poczucia życia, wrażliwości na drugiego człowieka (od 1868 r. Towiański planował zaszczepienie swoich idei w Państwie Kościelnym). Na podstawie przeprowadzonej kwerendy źródłowej Sokołowski podkreśla, iż turyńskie *Koło Sprawy Bożej* nie prowadziło jedynie akcji misyjnej o charakterze religijno-moralnym, lecz było tajną organi-

[41] M. Sokołowski, *Adwokat diabła. Attilio Begey*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012, s. 10.

[42] J. Dickstein-Wieleżyńska, *Zgon wielkiego przyjaciela Polski*, [w:] Attilio Begey i Polska, Warszawa 1929, s. 3 (cyt. za: M. Sokołowski, *Adwokat diabła*, s. 10).

zacją nastawioną na osiągnięcie konkretnych celów politycznych. Tytułowy „Adwokat diabła" odczuwał w związku z tym wewnętrzny konflikt między byciem patriotą a pozostaniem prawowitym katolikiem. Uznawał Towiańskiego za przedstawiciela narodu, który w latach 1863–1864 stracił kolejną szansę na odzyskanie jedności i niepodległości. Miał nadzieję znaleźć u niego odpowiedź na pytania o możliwość pogodzenia patriotycznych dążeń z postawą religijną (katolicyzmem). Uważał, że w Polsce taki konflikt nie istniał, a katolicyzm był utożsamiany z patriotyzmem. Begey szukał „możliwości przełożenia i zastosowania we włoskiej praktyce polskiej formuły patriotyzmu, zakładającej, iż religijność czyli katolicyzm jest wyraźnym znakiem sprzeciwu wobec ekspansji wschodniej, przede wszystkim imperializmu rosyjskiego"[43]. Doprowadził do wydania w Turynie szeregu tomów pism towianistycznych w językach polskim, włoskim i francuskim. Zgromadził również cenne archiwum towianizmu, które znajduje się w turyńskiej Bibliotece Królewskiej.

Po latach zafascynowania ideą towianizmu i jego twórcy Attilio Begey wykształcił swoistą koncepcję wolności, która charakteryzowała się obojętnością na kwestie zbawienia (rozdz. III, „Wobec Kościoła i kwestii rzymskiej"). W centrum uwagi postawił problem wolności, jako fundamentu Kościoła, a także nieograniczone przesuwanie granic wiary, wynikające z rozbudowywania własnych idei, sięgania poza dotychczasowe horyzonty tak dalece, jak pozwalało na to sumienie. Zaczął udzielać się w tworzącym się we Włoszech ruchu chrześcijańsko-demokratycznym, widząc w tym możliwość dotarcia ze swoimi ideami do nowych środowisk (rozdz. IV, „Udział we włoskim ruchu chrześcijańsko-demokratycznym: Lega Democratica Nazionale i Lega Democratica Cristiana Italiana"). Mikołaj Sokołowski, wykorzystując dostępny materiał bibliograficzny w języku włoskim, przedstawił proces przemian wewnętrznych, jakie nastąpiły u Begeya. Własne poglądy najpełniej realizował on w dwóch partiach chadeckich — *Lega Democratica Cristiana* (*Narodowa Partia Demokratyczna*, założona w 1906 r.) oraz w *Lega Democratica Cristiana Italiana* (*Włoska Narodowa Partia Demokratyczna*, po 1913 r.)[44]. Attilio Begey odrzucając wszelkie skrajności ideologiczne, podjął krytykę organizacji religijnych, którym zarzucał nadmierną zależność od hierarchów. Uważał, że organizacja chrześcijańska powinna stanowić pole dla rozwoju intelektualnego i emocjonalnego (co byłoby zrealizowaniem ideałów towianistycznych). Nie chciał, aby działalność organizacji katolickich ograniczała się do polityki, odsuwał wręcz propozycje podporządkowania ich

[43] Por. M. Sokołowski, *op. cit.*, s. 52.

[44] M. Bersano Begey, *Attilio Begey. Memorie raccolte*, Torino 1938, s. 25-27.

Kościołowi. Sądził, iż ruch chrześcijańsko-demokratyczny powinien urzeczywistniać polityczne ideały chrześcijaństwa[45].

Część pierwszą książki podsumowuje rozdział (V), zatytułowany „Ambasador polskiej duszy romantycznej". Tak o Begeyu mówiono za jego życia, jak i mówi się współcześnie. Znajomość z Andrzejem Towiańskim zaowocowała poznaniem wielu Polaków z kręgu tego mistyka. Dość intensywne relacje łączyły Begeya z Ferdynandem Guttem, Karolem Baykowskim, Stanisławem Falkowskim, członkami rodziny Towiańskiego. Ponadto utrzymywał ścisłe kontakty osobiste i pisarskie m.in. z Józefem Ignacym Kraszewskim, Władysławem Mickiewiczem, Agatonem Gillerem, Wincentym Lutosławskim, Marianem Zdziechowskim, Teofilem Lenartowiczem. Z tym ostatnim szczególnie przy współpracy (jako członek korespondent) w bolońskiej *Accademia Adamo Mickiewicz di Storia e Letteratura Polacca e Slava*. Begey, angażując się w działalność Akademii, szukał drogi realizacji powinności literackich, które rozumiał na sposób towianistyczny. Nadając imię bolońskiej Akademii (1879), odwoływano się do zasług Mickiewicza. Dla Włochów Mickiewicz był symbolem walki o jedność i niepodległość. Przypominano o jego działalności politycznej, wykładach paryskich (na które uczęszczali późniejsi główni przedstawiciele włoskiego *Risorgimento* — Camillo Benso di Cavour, Domenico Santagata, Terenzio Mamiani) oraz o Legionie — we Włoszech zwanym polskim, a w Polsce — włoskim.

Po okresie religijnych przemian wewnętrznych Begey umocnił swoje zainteresowanie Polską i Polakami. Kultywował ducha polskości na różnych polach życia społecznego, kulturalnego i politycznego. Był literatem, edytorem, twórcą różnych organizacji. Przez polskość rozumiał wyobrażenia związane z Polską, jej kulturą, obyczajami, religią oraz postawę obcokrajowców, którzy chcieli upodobnić się do Polaków. Próbował zaszczepić Włochom ideały jego wymarzonej (idealnej) ojczyzny. Begey kilkakrotnie odwiedził Polskę. Pierwszą wizytę odbył w 1880 r., a po raz ostatni wybrał się w podróż na rok przed śmiercią, w 1927 r. Najwięcej relacji prasowych w Polsce zachowało się z pierwszej wizyty oraz z tej w 1921 r. Begey zweryfikował swoje wyobrażenia o Polsce. W pierwszą podróż wybrał się z bagażem towianistycznych idei, ale już w 1921 r. — z nadzieją, że idee o wolnej ojczyźnie ziściły się. Pragnął skonfrontować marzenia z rzeczywistością. Każda z wizyt w Polsce miała inny przebieg, odbywała się według innego scenariusza. Każda była przejawem jego polonofilii. Formy polskości uprawiane przez Begeya odzwierciedlały jego historiozoficzno-religijną wizję Polski. I to pozostawało niezmienne przez kolejne lata.

[45] M. Sokołowski, *op. cit.*, s. 130 i n.

Attilio Begey zainicjował we Włoszech jedną z najważniejszych linii rozwoju polonistyki zagranicznej[46]. Historia polskiej literatury tam uprawiana ufundowana była na autorytetach Mickiewicza, Towiańskiego, Mazziniego, których uważano za twórców państwowości (*statisti*). Wykraczając poza podziały artystyczne, literaturę polską podzielono na epoki, które wyznaczały wolność, niezawisłość i rozbiory, a całości dopełniała „Polska odrodzona" (*Polonia risorta*). Begey prowadził w tym zakresie szeroką akcję propagandową wśród polskich i włoskich intelektualistów.

W okresie I wojny światowej Begey zwracał się do Włochów o poparcie dla narodu polskiego walczącego o niepodległość. Podkreślał podobieństwo Polski do Włoch. Wskazywał, że oba państwa narodziły się spontanicznie, bez podbojów. Swoją działalność polityczną i propagandową prowadził w Komitecie *Pro Polonia*, założonym w Turynie 14 marca 1915 r., aby *illuminare e rendere sempre più simpatico al publico la questione polacca* („oświetlić i uczynić przyjazną dla publiczności sprawę polską"). Ukoronowaniem tej działalności było ofiarowanie przez Komitet sztandaru polskiemu pułkowi im. Adama Mickiewicza, który uformował się w obozie w podturyńskiej miejscowości La Mandria di Chivasso w 1919 r. Przemawiając podczas uroczystości, Begey zaznaczył swoje poparcie dla polskiej armii. Patronat Mickiewicza uznał za kontynuację idei Legionu włoskiego. W ostatnich latach życia Attilio Begey nawoływał do znalezienia nowych form współpracy polsko-włoskiej. W latach 20. XX w. został członkiem honorowym *Koła Włosko-Polskiego im. Leonarda da Vinci* w Warszawie, *Stowarzyszenia Literatów i Dziennikarzy Polskich*. We Włoszech jego idee rozwijały się w *Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey* w Turynie (1930). Pod koniec życia, wspominając rozbudzoną przez Towiańskiego miłość do Polski, współpracował z jego córką przy pomyśle sprowadzenia zwłok mistrza do Polski.

Drugą, istotną część książki Mikołaja Sokołowskiego (ponad 230 stron) stanowi obszerny wybór dokumentów archiwalnych, przechowywanych w Bibliotece Królewskiej w Turynie w dziale *Archivio Begey*. Są to teksty ukazujące kontekst historyczny, w którym kształtowała się myśl społeczno-polityczna Attilia Begeya oraz jego sylwetka polonofila i chrześcijańskiego demokraty. Wybór pism turyńskiego adwokata opublikowała jego córka, Maria Bersano Begey w *Memorie raccolte* (Torino 1938). W zamieszczonych tekstach Sokołowski zachował pisownię oryginałów. Aneks został podzielony na kilka mniejszych części.

Pierwszą (90 stron) stanowi tekst: „Attilio Begey/ Wspomnienia z Unterstrass/ wskazówki praktyczne tyczące pewnych/ okoliczności ży-

[46] Kontynuatorkami jego działań na turyńskim Uniwersytecie były m.in. córka Maria Bersano Begey, wnuczka Marina Bersano Begey, a obecnie prof. Krystyna Jaworska.

ciowych dane przez/ Andrzeja Towiańskiego/. Pośmiertne stronice turyńskiego lekarza/ Colligite fragmenta ne pereant (J6,12)/ (wydanie nie przeznaczone na sprzedaż)/ (prawa autorskie zastrzeżone)/ Turyn" (*Archivio Begey, Carte Forni, faldone 50, For IV C*). Jest to tekst dwujęzyczny (francuski i polski). Autor wstępu, G. Forni, zaznacza, że „Wspomnienia" mają na celu przybliżenie i zrozumienie myśli i działalności Andrzeja Towiańskiego.

Kolejną część w Aneksie (55 stron) stanowią „Wspomnienia Józefa Czarnowskiego z r. 1863/ i 1864" (*Autograf znajduje się w Archivio Begey, Carte Towiański, faldone 22, pudełko 2, nr 520*). Jest to zapis wspomnień powstańczych towiańczyka Józefa Czarnowskiego, który w formie listów utrwalił postawę i cele towiańczyków podejmujących misję wśród polskich powstańców. Zwracał uwagę, iż nie chodzi im tyle o szerzenie patriotyzmu, polegającego na rozbudzaniu nienawiści wobec Rosjan, ile o budzenie świadomości obowiązków prawdziwych chrześcijan. Czarnowski wiązał patriotyzm z oddaniem Kościołowi.

Ostatnią część Aneksu w książce Mikołaja Sokołowskiego zajmuje dwujęzyczny tekst „Niewydany rękopis o drugim nadejściu Pana", którego autorem jest Luigi Puecher Passavalli (*Archivio Begey, Carte Passavalli, faldone 46, Pass. II.1*). Autor prowadzi rozważania na temat Pisma Świętego i jego interpretacji (czy raczej braku rozumienia) przez współczesne mu społeczeństwa. Tekst został przytoczony w języku włoskim wraz z oddzielnym tłumaczeniem w języku polskim, co ułatwia zrozumienie oryginalnego przekazu.

Integralną część książki stanowi bibliografia, podzielona na podmiotową i przedmiotową. Bibliografia podmiotowa składa się z pięciu niewielkich części: materiały archiwalne, znajdujące się w turyńskiej Bibliotece Królewskiej (A); książki autorskie Attilia Begeya oraz prace, których był współautorem, wydawcą lub pomysłodawcą, m.in. T. Cannonica, A. Towiańskiego, S. Falkowskiego, A. Zussiniego, K. Jaworskiej, U. Zanotti-Bianco, M. Bersano Begey. Sokołowski zaznacza, iż zgodnie z wydawniczą logiką towiańczyków prawa własności intelektualnej należały do Mistrza i jego wyznawców (B); periodyki, które zamieszczały artykuły autorstwa towiańczyków, m.in. na tematy polskie, literackie, biograficzne, powstańcze. Begey w gazecie „L'Azione" prowadził rubrykę *Pagine religiose*, używając pseudonimu Pastor. Wiele tekstów wcale nie podpisywał, a ich wybór ukazał się pod tytułem *Istantanee dell'ore passate*, Torino 1918 (C); bibliografię podmiotową podsumowuje spis tekstów ogłoszonych przez Begeya po polsku (D) oraz tytuły maszynopisów przygotowanych do druku (E).

Bibliografia przedmiotowa zawiera 27 prac autorów polskich i włoskich. Są to przede wszystkim teksty zamieszczane w czasopismach, wychodzących w Polsce i we Włoszech oraz artykuły znajdujące się w pracach zbiorowych (polskich, włoskich, niemieckich).

Utrudnieniem dla czytelnika w skorzystaniu z bibliografii podmiotowej i przedmiotowej omawianej książki jest nieklarowny sposób zapisu nazwisk autorów prac i tytułów czasopism. Mikołaj Sokołowski zrezygnował z wygodnej i przejrzystej formy zamieszczenia nazwisk i tytułów według układu alfabetycznego, a zaproponował zapis rozpoczynający się od pierwszej litery imienia (np. *A. Begey, Una gita a Cracovia. Impressionati di viaggio. Ottobre 1880*. Torino 1880). Jedynym wytłumaczeniem zastosowania takiej formy jest chronologiczna kolejność powstawania prac, zamieszczonych w bibliografii.

Pożytecznym elementem w książce Sokołowskiego jest indeks nazwisk, który niewątpliwie ułatwia poruszanie się po tekście zwartym opracowania.

Książka Mikołaja Sokołowskiego *Adwokat diabła. Attilio Begey* jest cennym opracowaniem, nie tylko dla osób zainteresowanych tematyką polsko-włoskich kontaktów przełomu XIX/XX w., ale i dla szerszego grona odbiorców. Autor w wyjątkowy sposób kreśli sylwetkę głównego bohatera, towiańczyka, wielkiego admiratora Polski i Polaków, o którym współcześnie niewiele się pisze i mówi, a którego wkład w popularyzację wśród Włochów wiedzy o narodzie walczącym o niepodległość, jest niepodważalny. Skrupulatna kwerenda i logicznie wykorzystany zasób dokumentów archiwalnych i publikowanych zaowocował opracowaniem rzetelnym i ciekawym.

Ligia Henczel-Wróblewska